



Od Redakcji
Zaródź i zarzewie Znanieckiego
versus krzesiwo i żar Witkowskiego –
o źródłach i przejawach
koincydencji intelektualnych poszukiwań

Gdy ma się przed sobą – a jest się uważnym czytelnikiem – otwarte dzieło Lecha Witkowskiego *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce*. *Florian Znaniecki: dziedzictwo idei i jego pęknięcia*, to wchodzi się w intelektualną przestrzeń dzieła otwartego, które domaga się czytelnicznej aktywności i dokonywania konkretyzacji.

W monografii *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce* odnaleźć można zaródź i zarzewie idei Znanieckiego, zaczątki i źródła jego myśli, do których konsekwentnie dociera Witkowski. Dociera on do nich dzięki temu, iż umiejętnie – mistrzowsko – używa krzesiwa, z którego iskry rozpalają podpałkę i może zapłonąć rozświetlające intelektualną przestrzeń ognisko. W *Uroszczeniach i transaktualności w humanistyce* na wiele sposobów zespalają się zarzewie idei Znanieckiego i ogień własnej, dociekliwej myśli Witkowskiego, który manifestuje, iż ma w sobie także wewnętrzny żar, aby na nowo oświetlać idee Znanieckiego i ich interpretacje. Blask ogniska i ten wewnętrzny żar przyciągają inne osoby, aby wspólnie rozoznawać walory idei Znanieckiego i ich wielorakich interpretacji.

Udostępniamy łamy „Chowanny” dla wspólnego namysłu i dyskusji, aby krzesiwo i żar myśli Witkowskiego pomagały nam odkrywać zaródź i zarzewie myśli Znanieckiego, abyśmy także dzięki temu odkrywali zaródź i zarzewie autentycznie własnej myśli pedagogicznej, podążając szlakami intelektualnej przygody, które przemierzają Zna-

niecki i Witkowski. To okazja sprzyjająca temu, aby w refleksji pedagogicznej obecnie zintensyfikować odczytywanie myśli Znanieckiego, również w tej inspirującej do nowych odkryć perspektywie, którą wypracowuje i proponuje Witkowski. Warto się zastanowić nad źródłami i przejawami tej wydarzającej się swoistej koincydencji intelektualnych poszukiwań. W tych intelektualnych peregrynacjach wraz ze Znanieckim i z Witkowskim uczestniczy grono osób – wszystkie one włączyły się w rozeznawanie, gdzie są zaródź i zarzewie wartościowych i płodnych idei Znanieckiego, w formie artykułów lub głos podzieliły się swą refleksją nad tym, jak Witkowski odczytuje idee Znanieckiego. Jako redakcja jesteśmy Autorom bardzo wdzięczni. Chcemy, aby ten podwójny numer „Chowanny” był zarzewiem dalszych intelektualnych poszukiwań, aby na długi czas pozostał jak żarzące się węgle służące do rozniecenia ognia...

Marek Rembierz

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0003-0295-0256>